

Warszawa, 20 grudnia 2016 r.

dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska, prof. INP PAN
Zakład Prawa Konstytucyjnego i Badań Europejskich
Instytut Nauk Prawnych PAN

1. Włoch
2. koncepcje Autora i
promocja
3. Potencjał i o przepisy
pod recepcją
4. Skłoty do aktu
prawnego

Recenzja

pracy doktorskiej Pana Wojciecha Włocha pt. „Pojęcie konstytucji w świetle normatywistycznej
i normatywnej teorii prawa”

22.12.2016

prof. dr hab. Zbigniew Witkowski

Przedmiotem rozprawy przedstawionej do recenzji jest – jak wynika już z pierwszych zdań Wstępu rozprawy – pojęcie konstytucji w teoretycznym i filozoficznym wymiarze prawa konstytucyjnego, a dokładniej, rozważenie tego pojęcia w teoriach antynaturalistycznych trzech filozofów: Immanuela Kanta, Hansa Kelsena i Johna Rawlsa. Autor dokonał wyboru właśnie perspektywy antynaturalistycznej dla wyjaśnienia i zanalizowania pojęcia konstytucji, aby wyeksponować po pierwsze rozróżnienie między wypowiedziami o faktach i o normach i odmiennych wartościach tych wypowiedzi, natomiast wybór trzech teorii wspomnianych już filozofów poddyktowany został ich wspólnymi fundamentem w postaci idei autonomii człowieka oraz równości podmiotów normotwórczych. Odmienności w rozumieniu pojęcia autonomii prowadzą natomiast Kelsena, Rawlsa i Kanta do odmiennych wniosków składających się na teorię moralności, a także koncepcję społeczności, prawa i wreszcie – konstytucji.

Główną tezą pracy jest teza o zależności pojęcia konstytucji od rozstrzygnięć na poziomie moralności; rozstrzygnięć o koncepcji podmiotu moralnego (s. 7), Autor przyjmuje, że dla pojęcia konstytucji kluczowe jest normatywne jej uzasadnienie, z odwołaniem do kryteriów pozaprawnych – z dziedziny etyki). Jak bowiem pisze Autor: „Stabilność i funkcjonowanie konstytucji w ramach ustroju demokratycznego zależy bowiem nie tylko od ściśle prawnego upoważnienia do jej ustanowienia, ale też od tego jakie idee realizuje i jaki znajdują oddźwięk w postawach obywateli. Albowiem to obywatele są podmiotem władzy w ustroju demokratycznym i ostatecznie ich postawa wpływa na to, czy praktyka życia politycznego nie odbiega od norm konstytucji” (s. 7).

Na początku recenzji zaznaczyć zatem należy, że perspektywa badawcza w znaczący sposób odbiega od badań dogmatycznych, które w polskiej nauce prawa konstytucyjnego są prowadzone w dominującym zakresie. Recenzowana praca nie jest analizą norm konstytucyjnych, nie zawiera wyników badań nad ustrojem ani systemem praw człowieka, nie stanowi też efektu badań porównawczych, ani analizy orzecznictwa konstytucyjnego – jest to czysto teoretyczna refleksja nad treścią i zakresem pojęcia konstytucji, jakie Autor rekonstruuje z myśli filozoficznej trzech wielkich

filozofów – przy czym od razu też zaznaczyć trzeba, że ich wybór wcale nie był oczywisty, dla osób bowiem nawet znających dorobek filozoficzny Rawlsa i Kelsena, porównanie ich dorobku i analiza pojęcia, które nie jest w ich systemach filozoficznych fundamentalne ani nawet pierwszoplanowe, wydać się może zadaniem karkołomnym, o ile w ogóle wykonalnym. Powyższe stwierdzenia powodują, że konieczne jest na samym wstępie podkreślenie dwóch istotnych uwag dotyczących recenzowanej pracy. Po pierwsze, z punktu widzenia nauki polskiego prawa konstytucyjnego – z jego instrumentarium oraz zasobem wiedzy, jaki się na nią składa, dotyczącym norm konstytucyjnych: ich treści, genezy, relacji oraz konsekwencji dla ustawodawstwa zwykłego, dość trudno dokonać oceny niniejszej rozprawy, która zdecydowanie należy do prac z zakresu teorii i filozofii prawa, zaś związek z prawem konstytucyjnym jest taki, że dotyczy analizy pojęcia konstytucji, rozumianego jednakże w sposób abstrakcyjny (normatywny – w sensie pewnych cech, jakie konstrukt taki powinien posiadać). Po drugie zaś, zastrzeżenie to jednak nie oznacza, że recenzowana praca Pana Wojciecha Włocha nie jest istotnym wkładem w naukę polskiego prawa konstytucyjnego i nie może być z tego punktu widzenia analizowana, ani oceniana. Przeciwnie, podjęcie tak trudnego, a zarazem fascynującego tematu, jakim jest próba odtworzenia, czym dla wielkich filozofów współczesnych, zajmujących się teorią państwa, prawa i sprawiedliwości jest (powinna być) konstytucja, przywitać należy z najwyższym uznaniem. Refleksja nad istotą konstytucji (by użyć kelsenowskiego zwrotu) w kategoriach filozofii (i to nie tylko filozofii polityki) jest bowiem nie tylko koniecznym i niezwykle wartościowym uzupełnieniem refleksji prawniczej, ale wręcz jej fundamentem.

Autor swoje zamierzenie badawcze przedstawił w sześciu rozdziałach dysertacji. W pierwszym z nich przedstawiona została podstawowa teza antynaturalistyczna o nieredukowalności powinności do norm, a także kwestie podmiotu moralnego, prawa i moralności w kantowskim ujęciu, a także wprowadzenie rozróżnienia między deskryptywnym i normatywnym podejściem do konstytucji. Rozdział drugi zawiera analizę założeń kelsenowskiego systemu nauki prawa, w rozdziale trzecim zaś zaprezentowane są rozważania na temat normatywistycznego pojęcia konstytucji w świetle normatywistycznej teorii H. Kelsena. Z kolei rozdział czwarty i piąty dokonują analizy teorii sprawiedliwości J. Rawlsa oraz rekonstruują normatywne pojęcie konstytucji w świetle tej teorii. Wreszcie rozdział szósty, stanowiący syntezę pracy, wskazuje komplementarność obu zaprezentowanych w pracy ujęć (normatywnego i normatywistycznego) i wykazując tezę o jej 'powinnościowym' charakterze.

Praca ma więc bardzo przemyślaną i przejrzystą strukturę, która oddaje etapy dokonywanej analizy oraz tok argumentacji zmierzający do wykazania głównej tezy pracy.

W rozdziale pierwszym zatem Autor omawia podstawy systemu filozoficznego Kanta w odniesieniu do teorii moralności; wskazuje na początku podstawowe założenie antynaturalistyczne, czyli stwierdzenie o autonomii i nieredukowalności zdań etycznych do zdań empirycznych i innego rodzaju (s. 15) oraz dwa odmienne w tych zakresach (zdań empirycznych i etycznych) sposoby rozumowania – spekulatywne i praktyczne. Omówienie zasady rozumu praktycznego, którą jest idea

obowiązku (prawo moralne) prowadzi do sformułowania imperatywu kategorycznego (s. 20), czyli tzw. formuły prawa powszechnego. W systemie filozofii Kanta prawo należy właśnie do dziedziny rozumu praktycznego, wyznaczając człowiekowi wiążące powinności. Człowiek wyznacza sobie sferę zobowiązań, powinności – jest swoim prawodawcą, jednakże sfera norm określających ludzką aktywność wymaga ‘zewnętrznych aktów prawodawczych’, które ustanawiają normy wiążące niezależnie od indywidualnego nastawienia. Prawo w tym systemie jest zatem ‘ogółem warunków, pod którymi zdolność wyboru jednego daje się połączyć ze zdolnością wyboru innego zgodnie z pewną ogólną normą wolności’ (s. 25, I. Kant, *Metafizyczne podstawy AA VI s. 230*) – ten ogólny warunek respektowania wolności nazwany został imperatywem kategorycznym prawa, zaś wolność (niezależność) jest pierwotna wobec wszystkich innych praw i stanowi zarazem warunek bycia podmiotem w stosunkach prawnych (s. 27). W dalszej kolejności Autor omawia pojęcie konstytucji w tym systemie – otóż Kant wychodząc od koncepcji umowy społecznej (umowy pierwotnej), uznanej za pewną ideę wyrzeczenia indywidualnej wolności, aby uzyskać ją w podmiocie zbiorowym, uznaje ją za ideę konieczną i powinność ustanowienia ustroju zgodnego z pojęciem prawa sprawiedliwego, czyli zgodnego z nakazami rozumu praktycznego (s.30-31). Jest to zatem pojęcie normatywne, determinujące zasady ustroju zaprojektowanego w ten sposób. Ustrój zaprojektowany w zgodzie z hipotetyczną umową społeczną, spełniający jej warunki musi zatem być oparty na wolności wszystkich członków społeczności, ich równości oraz zależności wszystkich od wspólnego prawodawstwa (s.33), nadawanego przez nich samych. Autor dostrzega także i omawia problem napięcia między normatywną teorią konstytucji (czystej republiki), uprzednio przytoczonej a formułowanym przez Kanta obowiązkiem przestrzegania prawa rozumianego jak wszelka efektywna i wydana norma bez względu na własne sądy – ten w istocie jeden z ważniejszych dylematów, jakie stają przez filozofami prawa Autor próbuje w ramach systemu filozoficznego Kanta rozwiązać dokonując rozróżnienia pojęcia konstytucji *respublicae noumenon* (jako konstytucji czystej republiki, „wiecznej normy każdego obywatelskiego ustroju” s. 41) od konstytucji *respublicae phaenomenon* (pozytywnej konstytucji konkretnego państwa). Autor zauważa jednak dylematy, jakie rozróżnienie to wywołuje (m.in. wątpliwości co do aktualności tezy antynaturalistycznej) i formułuje w końcu pierwszego rozdziału myśl, że kontynuacja myśli respektującej antynaturalistyczne rozróżnienie z pominięciem tych dylematów toczyć można w dwóch kierunkach: pierwszy z nich to próba uzasadnienia możliwości opisu norm bez ich wartościowania i redukcji do faktów, obiektywna deskrypcja prawa – a zatem bez uwzględniania zasady autonomii. Drugi sposób to formułowanie idei społeczeństwa i teorii normatywnej – z reinterpretacją jednakże koncepcji podmiotu i teorii moralności. Obie te teorie w pracy są przedstawione w kolejnych rozdziałach, bowiem pierwsze podejście omówione zostało w ramach analizy myśli Hansa Kelsena, drugie zaś – Johna Rawlsa.

Dwa kolejne rozdziały poświęcone normatywnej teorii prawa Hansa Kelsena - choć dorobek tego filozofa stanowi kanon wiedzy konstytucjonalisty, trzeba stwierdzić, że normatywna teoria prawa została w rozdziale drugim zaprezentowana w szerokim i erudycyjnie nienagannym kontekście. W

rozdziale zatytułowanym *Normatywistyczny charakter nauki prawa w ujęciu H. Kelsena* Autor z dużą starannością i wnikliwością analizuje poglądy Kelsena na prawo i naukę prawa, w szczególności pozytywistyczny obraz prawa, emotywistyczną wizję moralności oraz epistemologiczne odrzucenie tezy o związku między prawem a moralnością w tym zakresie, w jakim dziedziny te są obiektami poznania. W dalszej części omówiony jest relatywizm etyczny w ujęciu kelsenowskim, z wieloma odniesieniami do współczesnej etyki i filozofii prawa (m.in. D. Lyons, C. Stevenson), zgodnie z założeniami którego nie istnieje możliwość rozstrzygnięcia o tym co jest sprawiedliwe za pomocą środków racjonalnego poznania – decyzje o sprawiedliwości są bowiem sądami o wartościach, zdeterminowanymi czynnikami emocjonalnymi (s. 67 – a zatem mają charakter subiektywny i są ważne tylko relatywnie. Jedynym niesubiektywnym znaczeniem sprawiedliwości jest legalność, a racjonalnie poznawany jest jedynie system prawa pozytywnego. Rekonstrukcja poglądów Kelsena jest tu dość zaskakująco dla czytelnika połączona z jego rozważaniami na temat absolutyzmu i relatywizmu w filozofii i polityce – co prawda autor przypisuje 103 (s. 71) zaznacza: ‘wydaje się, że tezę Kelsena można rozszerzyć także o teorię prawa, albowiem wydaje się, że można stwierdzić też związek między teorią etyczną, polityczną i prawną’ – ale trudno uznać to wyjaśnienie za wystarczające dla takiego założenia i dokonania analizy poglądów o relatywizmie i absolutyzmie w kontekście nie tylko demokracji i autokracji ale także teorii prawa i przypisaniu (akapit wcześniej) pewnych cech konstytucji jako aktu wyrażającego zasady moralne i wartości.

W kolejnym podrozdziale Autor dokonuje rekonstrukcji normatywnej nauki prawa w ujęciu kelsenowskim – czyli jako nauki opisującej porządek prawa za pomocą zasady przypisania (stanowiącej paralelę zasady przyczynowości z nauk przyrodniczych) oraz teorię norm Hansa Kelsena; brak ich falsyfikowalności, różnice wnioskowania na podstawie zdań wyrażających fakty i powinności (sylogizm teoretyczny i normatywny), koncepcję specyficznych sądów wartościujących, a także pojęcie normatywności nauki prawa (jako nauki nastawionej na opis obiektywnie ważnych norm). W kolejnym, trzecim rozdziale rozprawy podjęto analizę pojęcia konstytucji w systemie czystej teorii prawa Hansa Kelsena, kluczowe z punktu widzenia tematyki rozprawy doktorskiej. Rekonstrukcja pojęcia poprzedzona została wprowadzeniem dotyczącym zagadnienia obiektywnej ważności i podstawy obowiązywania norm (łańcuch walidacyjny) oraz wskazanie normy podstawowej – czyli takiej, której obowiązywanie nie jest wyprowadzone z normy wyższego rzędu (s. 97). Norma podstawowa jako najwyższa jest normą założoną (nie może być nadana – bo wówczas wynikałaby z innej, jeszcze wyższej), i stanowi element kreujący, a zarazem stanowiący podstawę obowiązywania całego systemu prawnego. Owa norma najwyższa – Grundnorm stanowi w teorii Kelsena konstytucję – ale nie w sensie prawa pozytywnego, tylko jako konstrukt logiczny. Autor bardzo szeroko rozwija i komentuje tę myśl Hansa Kelsena (s. 106-123) – trzeba jednak w tym miejscu przyznać, że jest to zagadnienie dawno i wielokrotnie już w nauce prawa (także polskiej) zanalizowane i omówione – w tym miejscu wywód mógłby zatem ulec skróceniu.

Z kolei pojęcie konstytucji w sensie prawno-pozytywnym omówione jest w kolejnym podrozdziale – z niezbyt zrozumiałych powodów jednak ta część pracy w znacznej mierze poświęcona jest innym zagadnieniom czystej teorii prawa, w tym także takim, które zostały już wcześniej omówione (norma podstawowa jako rozwiązanie kwestii relacji walidacyjnych, normatywizm). Autor przedstawia pojęcie konstytucji w znaczeniu materialnym i formalnym, natomiast stosunkowo mało miejsca poświęca wskazaniu relacji między Grundnorm a konstytucją w znaczeniu prawno-pozytywnym. Natomiast wnikliwie i interesująco przedstawione są w tym podrozdziale kwestie procesu tworzenia prawa (łańcucha normatywnego) i konstytucyjnej funkcji upoważniania do ustanawiania norm generalnych, a także zagadnienia modeli kontroli konstytucyjności prawa według Kelsena. W kolejnym podrozdziale Autor omawia kelsenowską teorię demokracji, jej cechy i elementów koniecznych dla jej funkcjonowania, w szczególności relacji między wolą większości i mniejszości oraz zasadą partycypacji. Demokracja u Kelsena przybiera postać metody kreacji i aplikacji porządku społecznego konstytuującego wspólnotę (s. 156), jest to zatem kategoria proceduralna. Konstytucja demokratyczna, jak pisze Autor, ma zatem za zadanie ustanawiać takie formy kreacji i aplikacji norm, które będą zgodne z zasadami wynikającymi z idei samookreślenia (ustanowienia i zmiany porządku ustrojowego).

W powyżej przedstawionych rozdziałach myśl Hansa Kelsena oddana została z dużą pieczołowitością i wnikliwością, choć przyznać trzeba, że niekiedy czytelnik może zgubić tok wywodu i argumentacji Autora, związane z tematem rozprawy. Odwzorowanie systemu czystej teorii prawa a także teorii demokracji niekiedy powoduje, że omówienie pojęcia konstytucji w tym systemie, stanowiącej najważniejszy element rozprawy ginie w gąszczu niezwykle przecież wszechstronnej i różnorodnej teorii. Po drugie pewien niedosyt pozostawia lektura rozprawy dotycząca omówienia myśli Hansa Kelsena – jest to bowiem część pracy oparta wyłącznie na dorobku tego wielkiego filozofa. Nie można oczywiście uczynić inaczej, jest rzeczą oczywistą, że prace Kelsena muszą stanowić punkt odniesienia i zasadnicze źródło dla Autora, który omawia jego teorię. Jednak analiza doktryny stanowiącej od kilkudziesięciu lat bardzo istotną inspirację i źródło komentarzy w teorii i filozofii prawa powinna być wzbogacona komentarzem, który dotyczy późniejszej refleksji komentatorów myśli Kelsena. Do tego zaś Autor nawiązuje dość rzadko i nie wzbogaca to Jego wywodu w istotny sposób. Ponadto Autor dość rzadko podejmuje próbę zajęcia własnego stanowiska wobec prezentowanych pojęć, idei i modeli, które stanowią elementy teorii Kelsena. Jest to zatem analiza starannie przeprowadzona i wnikliwa, ale pozostająca na poziomie deskrypcji, a nie samodzielnej formułowania ocen i wniosków.

Podobnie skonstruowana jest kolejna część pracy, w której Autor omawia teorię sprawiedliwości Johna Rawlsa. Wojciech Włoch analizuje pojęcie autonomii politycznej w ujęciu rawlsowskim, wypracowanie idei sprawiedliwości i jej zasad oraz obraz społeczeństwa liberalnego oraz liberalizmu politycznego. Jest to kolejny kanon współczesnej teorii prawa i państwa, a także filozofii publicznej, przedstawiony został on w sposób kompetentny i w oparciu o pisma Johna

Rawlsa. Autor w rozdziale tym przedstawia teorię Rawlsa nawiązując do wcześniejszych wywodów dotyczących Kanta i Kelsena, co jest zamysłem ambitnym i interesującym, a także uprawnionym, bowiem w pismach tego pierwszego znaleźć można teksty bezpośrednio odwołujące się do tych systemów. I w tym rozdziale jednak dla trafności i czystości wyvodu byłoby lepiej, gdyby partie dotyczące koncepcji osoby i jej autonomii racjonalnej, sposobu ustalania (ważenia) zasad i wartości stanowiących kryteria słuszności i sprawiedliwości uległy pewnemu skróceniu na rzecz głównego wątku – czyli ustalenia czym dla Rawlsa jest konstytucja i jakie posiada znaczenie dla jego systemu filozofii publicznej. Także w tej części pracy sporo miejsca poświęcono koncepcji umowy społecznej (co absolutnie zrozumiałe – jest ona bowiem osią i podstawą koncepcji sprawiedliwości J. Rawlsa) – teorie kontraktualne doczekały się już bogatej literatury i przyznać trzeba, że dobrze byłoby, gdyby ta partia pracy została skrócona, a zarazem wzbogacona o większą ilość komentarzy do tej koncepcji tam zawartych – Autor poprzestaje w gruncie rzeczy na przytoczeniu krytyki Dworkina, a przecież nie był on jedynym który taki dialog podjął – wymienić tu można z adekwatnych dla tematu pracy takich autorów jak Phillippe Pettit, Joseph Raz, T.M. Scanlon, czy Brian Barry.

Rozdział ten ma charakter wprowadzenia do przedstawienia normatywnego pojęcia konstytucji, o którym mowa w kolejnym – jednak wprowadzenie to – choć nieco zbyt obszerne stanowi potrzebny i wartościowy element wyvodu, tu bowiem właśnie sformułowane są koncepcje obywatela i obywatelskości, zasad sprawiedliwości oraz politycznej koncepcji sprawiedliwego ustroju. W ostatniej partii tego rozdziału Autor omawia koncepcję liberalizmu J. Rawlsa, a także relacji liberalizmu w takim ujęciu do konstytucjonalizmu i demokracji konstytucyjnej. Jak dowodzi Autor, koncepcja sprawiedliwości Rawlsa jest koncepcją normatywną (s. 213) i neutralną oparta jest bowiem na założeniu osiągnięcia konsensusu co do pewnych kwestii w ramach racjonalnego dialogu i zakładanej równej pozycji stron w świetle neutralności ideowej. Koncepcja ta nie zawiera zatem obiektywnych praw lecz zasady możliwe i potrzebne do zaakceptowania w liberalnym społeczeństwie. W świetle tej teorii Autor rozważa w kolejnym, piątym rozdziale normatywne pojęcie konstytucji w ujęciu liberalizmu politycznego. Koncepcja ta odrzuca możliwość wyprowadzenia zasad demokratycznej konstytucji z koncepcji praw i zasad uznawanych za obiektywne, przedstawia je zaś jako wynik procedury. Uzyskane w ten sposób zasady mają stanowić bezstronne ramy organizacji społeczeństwa i państwa liberalnego. Pozwala zarazem zbudować teorię sprawiedliwości formalnej w systemie instytucji (rozumianych jako publiczny system reguł definiujący urzędy i pozycje z przypisanymi prawami i obowiązkami (...)) (J. Rawls, Teoria sprawiedliwości, s. 99, w recenzowanej pracy s. 224) tak w wymiarze abstrakcyjnym, jak i praktyki, nierozzerwalnie z regułami tak ustanowionymi związanej. Autor formułuje dwie doskonale znane zasady sprawiedliwości wg J. Rawlsa (s. 228) i dokonuje ich analizy, którą kończy sformułowaniem wniosku, że konstytucja ustroju demokratycznego ‘powinna realizować pierwszą zasadę sprawiedliwości jako gwarancji uczciwości i bezstronności w demokratycznym procesie kształtowania woli politycznej’ (s. 235). Dalej Autor analizuje aksjologiczną podstawę – jak to ujmuje – reżimu konstytucyjnego, starając się przenieść

abstrakcyjnie sformułowane zasady sprawiedliwości na grunt teorii konstytucji, czyniąc przy tym założenie (za R. Dahlem) o różnorodności społecznej i ideologicznej adresatów norm konstytucyjnych. W tej części rozważania Autora dotyczą kwestii polityczności, której definicje przytacza za C. Schmittem, J. Locke i Arystotelesem (choć dotyczą one przecież tego pojęcia w zupełnie różnych ujęciach i kontekstach). Formułuje właściwości polityczności w sposób nieco oderwany od tych rozważań (poczucie tożsamości, nakierowanie na cel publiczny, umożliwianie koegzystencji grup o różnych interesach s. 239) i uznaje, że takie pojęcie jest adekwatne dla demokratycznego ustroju konstytucyjnego – choć pozostaje ono w opozycji do polityczności w ujęciu Rawlsa. Na tym tle formułuje grupy wartości politycznych, jako wyrażone w zasadach struktury podstawowej, czyli równości i wolności politycznej i obywatelskiej, równości szans, wzajemności ekonomicznej, wzajemnego szacunku i dobra wspólnego, oraz znajdujące wyraz w zasadach publicznej deliberacji: swobodnego rozpatrywania i badania, otrzymywania informacji, racjonalności procesu dowodzenia i argumentowania. Szkoda jednak, że Autor więcej miejsca nie poświęca w tej części pracy omówieniu, czy nawet skomentowaniu tak skategoryzowanych wartości – jest to w gruncie rzeczy jedna z kluczowych dla jego tematu kwestii, bowiem wg myśli Rawlsa wartości te wyrażają liberalny model w sposób idealny, oddając zasadom sprawiedliwości miejsce w społeczeństwie zgodnie z nimi ukształtowanym. Autor stwierdza jedynie, że wartości te znajdują wyraz w zasadach konstytucyjnych, co legitymizuje tak ustanowiony porządek konstytucyjny i władzę polityczną. To z kolei oznacza, że na poziomie społecznym musi zaistnieć porozumienie co do podstawowych wartości politycznych – przy zachowaniu odmienności ideologicznych, moralnych i religijnych. Ten ‘częściowy konsensus’ dotyczy zatem samego społeczeństwa jako systemu kooperacji i idei obywateli jako rozumnych, wolnych i równych osób, co pozwala stworzyć stabilny system demokratyczny. Wymaga on zarazem, aby nie odwoływać się w jego ramach do kwestii pozapolitycznych, konstytucja nie jest zatem wyrazem idei i wartości innych niż polityczne. Konstytucja stanowi zatem tylko – i aż – wyraz zasady wolnych i równych obywateli oraz zasady sprawiedliwej kooperacji w społeczeństwie i odnosi się do tej sfery ludzkiej aktywności i natury, jaką jest polityczność, dostarczając obywatelom akceptowalnych (i akceptowanych) kryteriów legitymizowania porządku politycznego i władzy. To z kolei prowadzi do sformułowania ‘liberalnej zasady legitymizacji’, zgodnie z którą sprawowanie władzy jest akceptowalne tylko wówczas, gdy jest zgodne z konstytucją (s. 252), czyli zgodne z konsensem konstytucyjnym. To stabilne porozumienie konstytucyjne spełniać musi trzy wymogi: 1) ustalenie treści uprawnień politycznych i ich gwarancji, a) zasady konstytucyjne muszą odznaczać się prostotą i klarownością w ich argumentacji, b) funkcjonowanie instytucji zachęca do kooperacji oraz szukania kompromisu. Jak celnie stwierdza Autor, te wymagania dotyczą różnych sfer kompromisu (kształtu ustroju, formy dyskursu, kultury politycznej), jednak wszystkie trzy muszą zaistnieć, aby można było mówić o trwałym i pełnym porozumieniu. Konstytucja musi zarazem zawierać postanowienia dotyczące dwóch zakresów: określenia gwarancji statusu jednostki oraz określenia struktury władzy państwowej i funkcjonowania

ustroju demokratycznego (reguły większości), przy czym ten pierwszy winien być uregulowany w określony, ustalony z minimalnymi odmiennościami sposób, gwarantujący prawa i wolności na przyjętym poziomie). Przytoczone stanowisko przyjmuje perspektywę, w której każdy akt sprawowania władzy politycznej (w tym akt prawodawczy) musi być zgodny z tak określonymi *constitutional essentials* i z zasadą sprawiedliwości proceduralnej, określanej przez Rawlsa mianem ‘niedoskonałej’, z uwagi na odniesienie jej do samego procesu – a nie wyniku takiego aktu władczego. Autor opatruje przedstawiony model Rawlsa komentarzem zawierającym refleksję nad tą teorią w pracach m.in. J. Waldrona, B. Ackermana i J. Habermasa, wskazując na dodatkowe warunki dotyczące dwóch podstawowych kategorii *essentials*, o których pisze Rawls. W ostatniej części tego rozdziału Wojciech Włoch analizuje teorię demokracji deliberatywnej, stwarzającej warunki do realnej partycypacji społecznej, wskazując i omawiając jej istotne cechy na podstawie poglądów Rawlsa, a także innych autorów: B. Ackermana, J. Habermasa, A. Gutmanna.

Ostatni rozdział rozprawy ma charakter podsumowania zawiera sformułowane przez Autora wnioski z przeprowadzonych analiz i rekonstrukcji koncepcji, pojęć i idei. Autor, za H. Dreiserem przyjmuje ewolucję pojęcia konstytucji – od deskryptywnego, opisującego system władzy w państwie - do preskryptywnego, postulatywnego co do standardu wewnątrzpaństwowego ustroju, ‘normatywnego wzoru dla prawodawcy’ (s. 282). Wskazuje na podział między władzę konstytuującą i konstytuowaną (szkoda jednak, że w tym miejsc Autor nie sięga np. do pracy A. Negri (*Constituent Power: The Concept of a Crisis* 1992), który podział ten omawia - podział ten i rozważania dotyczące obu rodzajów władzy prawodawczej byłyby niewątpliwie istotnym uzupełnieniem wywodu). Konstytucja w znaczeniu deskryptywnym zakłada obojętność aksjologiczną, ‘konstytucyjny indyferentyzm’ – po tej stronie Autor umieszcza omówioną wcześniej normatywistyczną konstytucję w ujęciu kelsenowskim, a także pojęcie i treść konstytucji w perspektywie liberalizmu politycznego, w dużej mierze powtarzając w tej partii tekstu swoje wnioski z poprzednich rozdziałów pracy. Stwierdza także, że obie perspektywy ujmują konstytucję zarazem jako konstrukt – typ idealny oraz jako praktyczną ideę regulatywną (s. 305). Na gruncie obu perspektyw i teorii konstytucja odgrywa rolę legitymizującą – a owa legitymizacja wykracza poza ramy legitymizacji legalnej (w rozumieniu nadanym przez R. Fallona Jr). Ostatnią część rozprawy Autor poświęca warunkom legitymizacji normatywistycznej oraz normatywnej w kontekście funkcjonowania sprawiedliwości proceduralnej i rządów prawa, próbując odnaleźć elementy integrujące obie przedstawione w rozprawie wizje konstytucji i zwracając uwagę na postulatywny (powinnościowy) charakter konstytucji. Trudno oprzeć się jednak wrażeniu, że refleksje zawarte w ostatniej partii pracy mają dość chaotyczny charakter i niezbyt dobrze spełniają zadanie podsumowania. O ile bowiem Autor zamierzał podjąć problem legitymizacji poprzez konstytucję, to powinien to pojęcie zdefiniować i utrzymać wywód dotyczący uprawomocnienia – jednakże najpierw winien wskazać czego to uprawomocnienie ma dotyczyć (władzy? podmiotu władzy? prawa? ustroju? państwa?). Po drugie, nie jest zbyt jasne, w jakim kontekście i celu Autor przywołuje wątki dotyczące legitymizacji, także część dotycząca legitymacji

społecznej wydaje się nie pozostawać w związku z tematem dysertacji, a w każdym razie związek ten nie jest zbyt jasno wyeksplikowany – szkoda np., że Autor nie pokusił się o znalezienie relacji między legitymacją a warunkami społecznego konsensu w ramach koncepcji liberalnej. Po wtóre część dotycząca rządów prawa i konstytucjonalizmu jest albo niepotrzebna albo zbyt lakoniczna – są to węzłowe zagadnienia nauki prawa konstytucyjnego i choć w pewnym sensie cała rozprawa jest im poświęcona, to użycie tych właśnie terminów w podsumowaniu zasługuje na szerszy komentarz albo znacznie szersze odniesienia do literatury i stanu badań na ten temat. Brakło też rozważań na temat relacji między teorematem rządów prawa a pojęciem konstytucji i konstytucjonalizmu – skoro bowiem Doktorant ten wątek porusza, to zarówno sama konstrukcje ‘rule of law’ (a także *Rechstaat*, skoro mowa o koncepcji Kelsena i Kanta) jak i relacja między preskryptywnym pojęciem konstytucji, sprawiedliwością proceduralną i idealną treścią konstytucji w ujęciu Rawlsa powinna zostać szerzej omówiona. W pracy brakło także refleksji na temat kwestii ważenia (wyważania) wartości konstytucyjnych – o ile bowiem zakładamy, że w pojęciu konstytucji mieści się zarówno kompleks norm o najwyższej mocy, determinujących treść i formę innych aktów prawodawczych oraz, że konstytucja zawiera pewien pakiet zasad, co do których istnieje stabilny konsens polityczny, to przecież zauważyć trzeba, że pojawiają się problemy kolizji tych wartości i reguł w konstytucji ustanowionych. Jednym z węzłowych zagadnień zajmujących obecnie konstytucjonalistów jest problem wyważenia wartości i rozstrzygnięcie takich kolizji, co jest tak zadaniem prawodawcy, jak sądów, w tym sądów konstytucyjnych. Jest to nie tylko zagadnienie praktyczne, ale także poważny problem w teorii prawa, który ściśle związany jest z problematyką podejmowaną w pracy doktorskiej. Do uwag krytycznych należy także zaliczyć niezbyt staranne posługiwanie się terminologią w zakresie zasad, reguł, norm i wartości (a także idei – por. s. 188) konstytucyjnych. Na gruncie nauki prawa konstytucyjnego pojęcia te mają określone, odrębne zakresy znaczeniowe – tymczasem w recenzowanej rozprawie terminy te używane są dość swobodnie, bez należytej dyscypliny cechującej prawnika zajmującego się nie tylko teorią ale także dogmatyką prawa konstytucyjnego.

Recenzowana dysertacja jest w znacznej części poświęcona bardzo wnikliwemu omówieniu poglądów wielkich myślicieli podejmujących zagadnienia prawa, państwa i życia we wspólnocie – tak z pozycji epistemologicznych i ontologicznych (Kelsen) jak i ontologicznych i etycznych (Kant, Rawls). Jest to zatem praca z zakresu filozofii prawa, a właściwie – w większej części – z historii filozofii prawa. Autor w sposób kompetentny i staranny przedstawia poglądy wymienionych filozofów, choć omówienie to w pewnej mierze wykracza poza ramy podjętego tematu badawczego, a także w niewielkim stopniu przyczynia się do klarowności i siły argumentacyjnej wywodu, jaki przeprowadza. Ponadto tego rodzaju opracowanie mogłoby zawierać nieco więcej uwag o (nieco marginalnie miejscami potraktowanej) krytyki prezentowanych stanowisk w dotychczasowym piśmiennictwie. Tymczasem praca ma charakter rekonstrukcyjny, drobiazgowo i sumiennie odtwarza poglądy wspomnianych filozofów na kwestię konstytucji, przeciwstawiając wizję konstytucji jako najwyższej normy w państwie, normy stanowiącej początek łańcucha walidacyjnego (wizja

normatywistyczna) oraz konstytucji jako aktu założycielskiego społecznego konsensu co do funkcjonowania społeczeństwa jako wspólnoty politycznej i państwa.

Najcenniejsze partie pracy to te, w których Autor podejmuje kwestie normatywnego pojęcia konstytucji i jej treści, w szczególności wymaganiach i warunkach konsensu politycznego. Analiza pojęcia konstytucji jako politycznej koncepcji sprawiedliwości, akceptowalnej dla wszystkich obywateli i stanowiącej trwałą podstawę ładu politycznego i społecznego w systemie kooperacji jest rekonstrukcją myśli Johna Rawlsa, ale została przedstawiona w kontekście późniejszych komentarzy i analiz, a także opatrzona autorską refleksją. Ta część pracy stanowi interesujące i ważne uzupełnienie dotychczasowego stanu wiedzy na temat konstytucji w polskiej nauce prawa konstytucyjnego. Opracowanie z takiej perspektywy dorobku Rawlsa jest oryginalnym wkładem Autora w rozwój polskiej teorii prawa konstytucyjnego. Wnioski dotyczące treści konstytucji co do sformułowania pierwszej zasady sprawiedliwości jako gwarancji bezstronności i uczciwości w demokratycznym procesie kształtowania woli politycznej oraz sformułowanie kategorii wartości politycznych (wcześniej wymienionych w recenzji: równości i wolności politycznej i obywatelskiej, równości szans, wzajemności ekonomicznej, wzajemnego szacunku i dobra wspólnego, swobodnego rozpatrywania i badania, otrzymywania informacji, racjonalności procesu dowodzenia i argumentowania) są ciekawym uzupełnieniem dotychczasowej wiedzy każdego konstytucjonalisty. Także przedstawienie warunków stabilnego porozumienia konstytucyjnego oraz *constitutional essentials* (koniecznych elementów konstytucji) w istotny sposób może poszerzyć wiedzę na temat teorii konstytucji.

W swojej dysertacji Doktorant – jak sam deklaruje – posłużył się przede wszystkim metodą rekonstrukcyjno-argumentacyjną, dokonując analizy pojęć, koncepcji i idei zawartych w pracach wskazanych wcześniej filozofów i próbując przedstawić rozwiązania problemów, które postawił. Każdy rozdział rozprawy w części wstępnej wskazuje zakres podejmowanej analizy i jej cele, a także założenia, jakie Autor przyjmuje. Konstrukcja pracy jest przemyślana i logiczna, a także przejrzysta. Przyjęta metoda analizy nie jest nowatorska, ale jest w pełni adekwatna i przynosi na płaszczyźnie teoretycznej i filozoficznej satysfakcjonujące rozstrzygnięcia, bada bowiem zasięg i efektywność pojęć i ich związków.

Reasumując powyższe uwagi – recenzowana dysertacja jest wnikliwym studium pojęcia konstytucji w pracach wybranych filozofów, którego wartość merytoryczna, w szczególności poprawne analizy i rekonstrukcje nie mogą budzić wątpliwości. Zawarte w niej rozważania mają znaczną wartość naukową, a ponadto są ściśle związane z podjętym tematem. Układ pracy jest prawidłowy i oddaje adekwatnie problematykę podjętą w temacie rozprawy. Autor – co trzeba stwierdzić – nie ma zarazem ambicji tworzenia nowej teorii, ani modelu – zajmuje się analizą pojęć i idei w pracach dobrze znanych – choć wciąż mało omawianych w polskiej nauce prawa konstytucyjnego. Czyni to z dużą, jak już stwierdziłam, wnikliwością, precyzją rozumowania w niekiedy drobnych, wręcz kazuistycznych kwestiach, a Jego zainteresowanie badawcze zasługuje na

uznanie, tym bardziej, że poruszane w dysertacji kwestie dotyczące pojęcia konstytucji nie doczekały się zbyt wielu monograficznych opracowań.

Pewne deficyty pracy, zasygnalizowane w recenzji, nie mogą być uznane za poważne wady, a uwagi mają raczej charakter polemiczny. Autor wykazał zdolność oceny trudnych zagadnień teoretycznych i filozoficznych, podejmując odważną próbę zestawienia koncepcji filozoficznych bardzo od siebie odległych, odnajdując w nich elementy warte porównania i zestawienia. Wyniki analizy są interesujące w szczególności dla rozważań o charakterze konstytucyjnoprawnym. Przyjąć trzeba, że Autor poradził sobie z postawionym zadaniem badawczym dobrze i w sposób zajmujący, rzetelny i satysfakcjonujący zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym się z niego wywiązał. Rozprawa jest opracowaniem zwartym, jednorodnym tematycznie i stylistycznie. Lektura pracy dowodzi, że jej Autor zasługuje na uznanie jako badacz dojrzały i krytyczny, posiadający własne stanowisko i potrafiący je poprawnie argumentować.

Na zakończenie warto podkreślić walory językowe pracy, a przede wszystkim sposób prowadzenia wywodu, który jest bardzo wyrażony w sposób elegancki, bardzo dobrą polszczyzną. To sprawia, że pracę tę czyta się z dużą przyjemnością. Przedstawiona w rozprawie argumentacja, co należy raz jeszcze podkreślić, świadczy także o dojrzałości naukowej Autora. Wszelkie uwagi przedstawione w niniejszej recenzji mają jedynie charakter polemiczny i w żadnym wypadku nie rzutują na ogólną wysoką ocenę rozprawy.

Nie mam wątpliwości, że przedłożona rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Spełnia zatem wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 ze zm.).

